

Co z kompromisem aborcyjnym?

Sformułowanie „kompromis aborcyjny” było sprytnie stosowanym przez zwolenników aborcji określeniem stanu prawnego dopuszczającego aborcję m.in. w przypadku uprawdopodobnienia nieodwracalnych wad nienarodzonego dziecka. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że w tej kwestii nigdy nie były prowadzone negocjacje, ani nie było żadnych ustępstw ze strony środowisk stojących na straży ludzkiego życia od początku. A skoro nie było negocjacji ani ustępstw, nie było też kompromisu.

W 1993 r. jedna grupa polityków zdołała wbrew innej grupie doprowadzić do uchwalenia ustawy o ochronie życia poczętego - znacznie gorszej od złozonego projektu, lecz i znacznie lepszej od dotychczasowego stanu prawnego trwającego od roku 1956 r. Główną różnicą in plus było zniesienie dopuszczalności aborcji „ze względów społecznych”.

W 1996 r. przeciwnicy ograniczenia aborcji doprowadzili do liberalizacji ustawy, poszerzając zakres jej stosowania o względy społeczne. Taki kształt ustawy został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny jako niezgodny z ustawą zasadniczą. Pozostały jednak zapisy z 1993 r. dopuszczające aborcję w trzech przypadkach: gdy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia matki, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu oraz gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.

Mało kto dziś jednak pamięta, że orzekając w 1997 r. niekonstytucyjność aborcji ze względów społecznych Trybunał Konstytucyjny nie potwierdza w żaden sposób konstytucyjności innych wyjątków od prawnej ochrony dzieci nienarodzonych. Nie potwierdza, bo zgodnie ze swoimi kompetencjami odnosi się jedynie do zaskarżonej, wyżej wspomnianej nowelizacji z 1996 r. Co więcej, sam prof. Andrzej Zoll (ówczesny prezes Trybunału Konstytucyjnego) stwierdza publicznie, że w jego przekonaniu co najmniej aborcja tzw. eugeniczna jest niezgodna z konstytucją RP. Chodzi w szczególności o jej art. 32, zgodnie z którym „wszyscy są równi wobec prawa” i art. 38, który stanowi, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Więc ta kwestia została jednoznacznie rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny: aborcja eugeniczna jest niezgodna z konstytucją. A orzeczenie to w żadnej mierze nie jest zżamaniem „kompromisu aborcyjnego”.

Katarzyna Pazdan